

Myśli natrętne - OBCY w Umyśle

Zasadnicza różnica pomiędzy myślą urojoną a natrętną – polega na tym, że myśl urojona jest odbierana przez chorego jako myśl „jego”, natomiast natrętna ...

Artykuł pochodzi ze strony PSYCHIKA.net



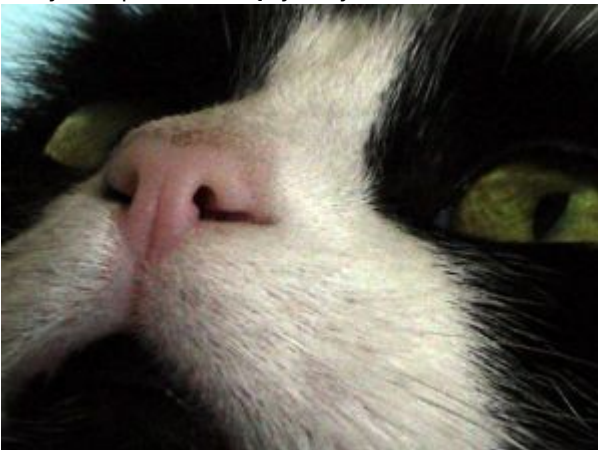
Jakiś czas temu [pisałem na PSYCHICE.net na temat nerwicy natręctw](http://pisałem.na.PSYCHICE.net.na.temat.nerwicy.natręctw). Mówiłem wówczas o tak zwanych objawach anankastycznych – czyli przymusowych. Mogą one występować w trzech formach – jak mówi Antoni Kępiński – mianowicie: w formie myśli natrętnych, czynności przymusowych i natrętnych lęków.

Jak rozpoznać natrętne myśli?

Zasadnicza różnica pomiędzy myślą urojoną a natrętną – polega na tym, że myśl urojona jest odbierana przez chorego jako myśl „jego”, natomiast natrętna – jako coś obcego, co mu dokucza. Myśl natrętna to jakby odbębny byt w umyśle człowieka chorego, który co jakiś czas „kłuje” człowieka. *Kiedy się pojawiają?* Myśli natrętne występują w sytuacjach powtarzających się, rutynowych. Hydraulik mimo że naprawiał już w swoim życiu setki zaworów, po powrocie do domu z pracy, będzie zastanawiał się, czy tym razem dokręcił wszystko odpowiednio. Dziewczyna po wyjściu z mieszkania będzie zastanawiać się czy zakręciła kurki od gazu, lekarz, czy dobrze wypisał receptę itd. Mimo, że czynności te są częściowo zautomatyzowane.

Jak to wygląda?

Osoba, która została wychowana w religijnej rodzinie, która zawsze przestrzegała czystości myśli, może odczuwać, że "coś" próbuje zawładnąć jej umysłem i każe jej w myślach **kłąć**, rzucać złe czary, wyobrażać sobie najgorsze rzeczy z osobami bliskimi w roli głównej. Mimo, że człowiek ów z natury może być bardzo spokojny, zrównoważony i skromny – to cała ta gama natrętnych myśli może przerażać kogoś najbardziej wyzwolonego. Może on na przykład – **kiedy zobaczy „święty” obraz - automatycznie wyobrażać sobie akty seksualne**, lub na widok ołtarza, na którym odprawiane są rytuały mszalne – „ukáže mu się w umyśle” coś jeszcze bardziej zdrożnego.



Kobieta, która kocha swoje dzieci, może co jakiś czas uświadamiać sobie, że w jej umyśle pojawiają się sceny, kiedy z nożem w ręce – **rozszcina wnętrzości swoich pociech. Kiedy tapła się w ich krwi**. I wcale tak nie jest, że któraś z wymienionych wyżej osób myśli o czymś w ten sposób. Natręctwo myśli pojawia się „znikąd” i atakuje jakby z zewnątrz.

Na tym polega dramat. **Marcin / integralny@gmail.com**

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl